

Sygn. akt IV CSK 32/14

POSTANOWIENIE

Dnia 9 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSA Elżbieta Fijałkowska

w sprawie z wniosku E. O. Spółki Akcyjnej z siedzibą w G.
przy uczestnictwie Z. M. i Skarbu Państwa - Starosty L.
o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 9 października 2014 r.,
skargi kasacyjnej uczestnika postępowania Z. M.
od postanowienia Sądu Okręgowego w O.
z dnia 23 września 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Po rozpoznaniu apelacji uczestnika Z. M. od postanowienia Sądu Rejonowego w B. z dnia z dnia 30 stycznia 2013 r., w sprawie z wniosku E. O. Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej, Sąd Okręgowy w O. postanowieniem z dnia 23 września 2013 r. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że stwierdził, iż z dniem 1 stycznia 1985 r. Skarb Państwa – Zakład Energetyczny w B. nabył przez zasiedzenie służebność gruntową, polegającą na trwałym korzystaniu z urządzeń elektroenergetycznych, tj. linii elektroenergetycznej SN 15kV posadowionej na słupach, przez utrzymywanie tej linii, wstępu na nieruchomości w zakresie niezbędnym w celu modernizacji, naprawy linii oraz słupów, znajdujących się na szczegółowo opisanej nieruchomości, będącej własnością uczestnika postępowania i o przebiegu oznaczonym na opisanej mapie. Ponadto Sąd stwierdził, że z dniem 13 września 2005 r. Koncern Energetyczny E. Spółka Akcyjna z siedzibą w G. nabył przez zasiedzenie służebność gruntową polegającą na trwałym korzystaniu z urządzeń elektroenergetycznych, tj. linii elektroenergetycznej nn 0,4kV, posadowionej na słupach przez utrzymywanie tej linii, wstępu na nieruchomości w zakresie niezbędnym do modernizacji, naprawy linii oraz słupów, znajdujących się na szczegółowo opisanej nieruchomości, będącej własnością uczestnika postępowania, o przebiegu oznaczonym na opisanej mapie. Apelacja uczestnika w pozostałej części została oddalona i rozstrzygnięto o kosztach postępowania.

Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej i drugiej instancji zapadło na podstawie ustaleń faktycznych, zgodnie z którymi nad nieruchomością uczestnika (łąką) przebiega napowietrzna linia energetyczna z podporą przewodów średniego napięcia SN 15kV, wybudowana jeszcze przed II wojną światową. Była ona nadal eksploatowana po wojnie, od 1957 r. przez Zakład Sieci Energetycznych w O. Nad drugą nieruchomością przebiega napowietrzna linia energetyczna niskiego napięcia nn 0,4kV, wybudowana w 1975 r. w ramach programu elektryfikacyjnego, korzysta z tej linii uczestnik poprzez dostarczanie mu do budynku mieszkalnego energii elektrycznej. Długość obu linii nad nieruchomościami uczestnika wynosi 719 m, ale

zajęta powierzchnia wraz z terenem potrzebnym do ewentualnych napraw itp. wynosi 0,2289 ha.

W uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego wyjaśnione zostało, że apelacja uczestnika nie była zasadna, ale postanowienie musiało zostać skorygowane w odniesieniu do wskazania jako zasiadającego tego posiadacza, który nim był w dacie upływu okresu potrzebnego do zasiedzenia, nie zaś na rzecz każdorazowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Poza tym zaskarżone orzeczenie było prawidłowe, w szczególności odnośnie do spełnienia przesłanek zasiedzenia służebności.

W skardze kasacyjnej uczestnik zarzucił zaskarżonemu postanowieniu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 140 w związku z art. 392, art. 336, art. 338 i art. 352 § 1 i 2 k.c. przez nietrafne ich zastosowanie i w rezultacie naruszenie prawa własności skarżącego. Naruszenie przepisów postępowania dotyczy art. 233 § 1 i 2 k.p.c. przez niedokonanie pogłębionej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości oraz postanowienia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy rozpoznać zarzuty skargi odnoszące się do naruszenia przepisów postępowania. Sprowadzają się one do powołania art. 233 § 1 i 2 k.p.c. jako podstawy zarzutu, że sąd drugiej instancji w sposób niepogłębiony dokonał analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, przez co niedokładnie zbadał zasadność postanowienia Sądu Rejonowego, a jego uzasadnienie prawne rodzi poważne wątpliwości.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jest od dawna utrwalone i znane stanowisko, że powołanie się w skardze kasacyjnej na zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może być zasadne wyjątkowo, a więc wtedy, gdy uzasadnienie sądu jest rażąco nieprawidłowe, niezrozumiałe, niewskazujące dowodów i ich oceny albo jest nielogiczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 grudnia 2005 r., I ACa 540/05, niepubl.). W niniejszej sprawie w ogóle takie sytuacje nie zachodzą, uzasadnienie

Sądu jest precyzyjne, odwołujące się do ustaleń i ocen Sądu pierwszej instancji, którego uzasadnienie orzeczenia jest również skrupulatne i wyczerpujące wymagania ustawowe procedury cywilnej. Nic natomiast nie znaczy stwierdzenie w skardze, że nie została dokonana pogłębiona analiza materiału dowodowego w sprawie, skoro nie wskazuje się, o jakie dowody chodzi i jakie mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy; w kwestii zarzutów naruszenia przepisów postępowania cywilnego, poza ich sformułowaniem w krótkim akapicie nie ma w ogóle uzasadnienia.

Tak więc zarzut naruszenia „przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 § 1 i 2 k.p.c.” został powołany bezskutecznie.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego stwierdzić należy, że nie został przez zaskarżone postanowienie naruszony art. 140 k.c. w związku z przepisami kodeksu cywilnego o służebnościach gruntowych i o posiadaniu. Sądy w toku instancji zbadały stan faktyczny pod kątem respektowania praw właścicielskich, zarówno od strony gwarancji konstytucyjnych własności, jak uprawnionych ograniczeń tego prawa, o których mowa w art. 140 k.c. Zasiedzenie jest sposobem nabycia prawa, które jest ustawowo przewidziane w razie spełnienia odpowiednich przesłanek, co dotyczy samego prawa własności, jak również zasiedzenia służebności (art. 292 i art. 352 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie przesłanki zasiedzenia służebności zostały wykazane w prawidłowy sposób. Wymaganie posiadania jest w wypadku służebności rozumiane jako swoiste w tym sensie, że nie chodzi o pozbawienie właściciela nieruchomości jego nad nią władztwa, tylko jest ono ograniczone w takim zakresie, jaki wynika z treści służebności gruntowej (art. 285 k.c.). Polega więc z reguły na znoszeniu przez właściciela wykonywania określonych praw przez uprawnionego z tytułu ograniczonego prawa rzeczowego, jakim jest służebność. Może to być służebność gruntowa odpowiadająca obecnej służebności przesyłu, która wykonywana przez wymagany dla zasiedzenia okres czasu doprowadza do zasiedzenia służebności (art. 352 w związku z art. 172 k.c.).

Sąd Rejonowy w swoim postanowieniu stwierdził spełnienie przesłanek zasiedzenia w złej wierze w ramach quasi-służebności gruntowej, odpowiadającej

dzisiejszej służebności przesyłu. Stanowisko to zostało podzielone przez Sąd drugiej instancji, który powołał stosowne orzeczenia Sądu Najwyższego dla wykazania, co znaczyła przed 1989 r. zasada jedności własności państwowej i jakie były konsekwencje prawne jej zniesienia, także odnośnie do możliwości posiadania służebności gruntowej przed tą datą przez państwowe jednostki organizacyjne i możliwości nabycia prawa drogą zasiedzenia przez Skarb Państwa, a po 1989 r. przez państwowe osoby prawne, z zaliczeniem wcześniejszego okresu posiadania. W skardze jest eksponowane krańcowe i dawno już zarzucone stanowisko doktryny prawa, jakoby uprawnienie państwowej osoby prawnej przed 1989 r. ograniczało się do zarządu mieniem państwowym, tymczasowego lub operatywnego zarządu nie mającego żadnego znaczenia w sferze prawa rzeczowego, albo nawet tylko dzierżenia. Takie poglądy były głoszone i prawdą jest, że przez początkowe lata transformacji ustrojowej w Polsce nie było jasne, jakie prawo przysługiwało podmiotowi państwowemu do mienia, którym dysponował, a więc również państwowemu przedsiębiorstwu przesyłowemu do urządzeń i do gruntów przez które urządzenia te przebiegały. Jednak nietrafne jest obecnie powoływanie się, jak w skardze kasacyjnej, na uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 291/09 (niepubl.), gdyż stanowisko to było dość odosobnione (por. odmiennie od tego orzeczenia Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06, niepubl. i z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08, niepubl. oraz w uchwale z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 64). Zwłaszcza w nowszym orzecznictwie pogląd taki został uznany za niezasadny, a Sąd Najwyższy definitywnie odszedł od takiego, jak w tym wyroku, rozumienia posiadania służebności gruntowej, odpowiadającej dzisiejszej służebności przesyłu. Na poparcie zasługuje stanowisko wyrażone w wielu orzeczeniach Sądu Najwyższego, a szczególnie w wyroku siedmiu sędziów z dnia 15 stycznia 2009 r., I CSK 333/07 (OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 97), w którym zostało powtórzone, że wprowadzenie ze względu na zasadę jedności własności państwowej do 1989 r. państwowa osoba prawna nie mogła przeciwstawić Skarbowi Państwa własnych uprawnień o charakterze rzeczowym do mienia, którym władała, jednakże w stosunkach zewnętrznych z osobami trzecimi miała taką pozycję jak właściciel.

W konsekwencji, z powołaniem się na liczne orzeczenia wcześniejsze było przyjmowane, że w relacjach między Skarbem Państwa a państwową osobą prawną posiadaczem samoistnym jej mienia było zawsze państwo (Skarb Państwa), ale w stosunkach tej osoby z osobami trzecimi wszelkie roszczenia, jakie powstawały ze względu na składniki mienia państwowego pozostające w tzw. zarządzie państwowej osoby prawnej realizowała ona w imieniu własnym, uznając się zasadnie za posiadacza samoistnego. Znalazło to kolejne potwierdzenie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 183/11 (niepubl.) oraz w wyroku z dnia 10 maja 2013 r., I CSK 495/12 (niepubl.), w których uznane zostało za bezzasadne w okresie obowiązywania zasady jedności własności państwowej odmawianie stanu posiadania rzeczy państwowej osobie prawnej do mienia, na rzecz dzierżenia wykonywanego w imieniu i dla Skarbu Państwa.

Powyższe twierdzenia można odpowiednio i z większym jeszcze przekonaniem odnieść do posiadania służebności gruntowej, odpowiadającej treści obecnej służebności przesyłu. Jak zasadnie przyjął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08 (OSNC 2010, nr 1, poz. 15) nie ma żadnych podstaw, aby posiadania wymienionej służebności nie traktować przed 1989 r. jako odpowiadającej posiadaniu prowadzącemu do zasiedzenia służebności (art. 352 w związku z art. 292 k.c.), także przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu w art. 385¹ – 385⁴ k.c. i z zaliczeniem czasu posiadania przez poprzednika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2005 r., II CK 489/04, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06, Monitor Prawniczy 2006, nr 21; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biul. SN 2008, nr 10; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, niepubl., z dnia 9 lutego 2012 r., III CZP 93/11, niepubl., z dnia 23 stycznia 2013 r., I CSK 256/12, niepubl. i z dnia 6 lutego 2013 r., V CSK 129/12, niepubl.).

Z przytoczonych względów należy uznać za zasadne stwierdzenie zasiedzenia służebności w niniejszej sprawie. Z kolei, charakter nabycia prawa drogą zasiedzenia wyłącza możliwość domagania się wynagrodzenia za czas

posiadania, więc i w tym względzie zarzuty skargi nie są zasadne. Wbrew twierdzeniom skargi, następstwo prawne powoda w rozpoznawanej sprawie zostało wykazane i wywód w tej kwestii znajduje się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Dla zasiedzenia służebności nie ma także znaczenia pozostawanie gruntu w użytkowaniu wieczystym, który to pogląd znalazł swój wyraz w powołanym wcześniej orzecznictwie Sądu Najwyższego i jest podzielany przez skład orzekający w niniejszej sprawie.

Mając to na uwadze, należało uznać skargę kasacyjną za bezzasadną i na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzec jak w sentencji.